

FGZOS ŚWIDNIKA

TYGODNIK ZAŁOGI WSK „PZL-ŚWIDNIK“

Nr 28 (1014)

26 lipca 1990 r.

Cena 200 zł

◆ DECYZJA PO 10 SIERPNIA

Spory wokół nominacji na stanowisko dyrektora naczelnego

Zakończono niedawno postępowanie konkursowe oraz uchwała Rady Pracowniczej wnioskująca o powołanie dotychczasowego dyrektora mgr inż. JERZEGO BOJKO na to stanowisko nie przesądziły o tym, kto będzie urzędował w gabinecie z tabliczką Dyrektor Naczelny. Przepisy stanowią, że mianowanie dyrektora — w zakładach o szczególnym znaczeniu dla obronności kraju, a takim jest WSK — należy do Ministra Przemysłu. Ze względu na techniczny charakter decyzji można spodziewać się po 10 sierpnia.

W zakładzie przebieg konkursu i uchwała Rady są żywo komentowane. Redakcja poprosiła o krótkie wypowiedzi osoby, które — jak sądzimy — miały znaczny wpływ na przebieg wydarzeń. Nie udało się nam odnaleźć niosącego kandydata na stanowisko dyrektora (wycofał się z konkursu) ANDRZEJA IZDEBSKIEGO.

We wtorek 17 lipca na nadzwyczajnym posiedzeniu Komisja Zakładowa NSZZ „Solidarność” przyjęła uchwałę w tej sprawie (streszczenie poniżej). Redakcja poprosiła o skomentowanie sytuacji przewodniczącego „S” M. KROLA i wiceprzewodniczącego A. BORYSZA, ale obydwaj woleli zacząć od opublikowania najbliższego numeru „Grotu”.

Otrzymałyśmy wiele telefonów i listów z opiniami na temat rozwoju wydarzeń, niestety w większości anonimowych. Także większość pracowników, których prosiłymi o opinie, nie zgodziła się na publikację swojego nazwiska. Zrezygnowaliśmy więc z publikowania tych wypowiedzi, ograniczając się do próby podsumowania różnych opinii w redakcyjnym komentarzu.

ZYGMUNT SOBISTYL, PRZEWODNICZĄCY RADY PRACOWNICZEJ:
— Ogłoszenie konkursu na pewno nie pomogło funkcjonowaniu przedsiębiorstwa. Jakie będą tego skutki pokaże najbliższy czas.

Już teraz wiadomo, że sytuacja w (pozostawiając dyrektora naczelnego w zawieszaniu) znacznie utrudniła prowadzenie różnych handlowych, akurat w momencie, gdy były one już dość intensywne. Na kontrahenci nie bardzo wiedzieli, jak rozmawiać z dyrektorem, którego sytuacja jest wyjątkowo niejasna. Być może za jakiś czas (na mocy konkursu) będzie inny dyre-

ktor, o odmiennych koncepcjach rozwoju przedsiębiorstwa i wtedy dotychczasowe ustalenia staną się nieaktualne.

Wystąpiły także poważne zawirowania wewnątrz zakładu, mimo iż dyrektor starał się panować nad sytuacją. Zapadające ustalenia nie były już tak ostro przestrzegane przez podległą kadrę kierowniczą.

Ostatnia decyzja Rady Pracowniczej, kończąca stan zawieszania dyrektora i mówiąca o zawarciu z nim nowego kontraktu, wzmacniała pozycję dyrektora naczelnego, co powinno wpłynąć uspokajająco na atmosferę w WSK.

Uchwała Komisji Zakładowej NSZZ „Solidarność” WSK

dotycząca wniosku Rady Pracowniczej o zawarcie nowego kontraktu z mgrem inż. Jerzym Bojko na stanowisko Dyrektora Naczelnego WSK

SKRÓT

Komisja przedstawia swoją ocenę działalności mgr inż. Jerzego Bojko na stanowiskach:
1. Z-CY DYREKTORA D/S INWESTYCJI W LATACH 1985-1989
— Komisja zarzuca naruszenie przedsiębiorstwa na straty i inne skutki niegospodarności. Zadania inwestycyjne były realizowane nieterminowo, pod względem rzeczowym połowicznie, a fundusze inwestycyjne przekraczane. Niektórych zadań nie rozpoczęto, choć ich terminy realizacji minęły. Jako przykłady podano modernizację „obróbki chemicznej”, wysypisko śmieci. Zakupy maszyn realizowano w 20-30 proc.
— Szerze przedsięwzięcie inwestycyjnych prowadzono nieekonomicznie, i tak:

• modernizacja hali B-125 — część wyposażenia hali została wyzłomowana i pocięta, teren był źle przygotowany, co stało się przyczyną dewastacji i kradzieży części materiałów i urządzeń.

• budowa składowiska odpadów przemysłowych — zakupiona w 1966 roku dokumentacja nie została zrealizowana, a pozwolenie utraciło ważność. Problem jest do dziś nie rozwiązany.

• modernizacja hali B-1 — przyjęte rozwiązania spowodowały się do budowania nowej hali w już istniejącej. Projekt zatwierdziła Komisja Oceny Projektów Inwestycyjnych pod przewodnictwem mgr inż. J. Bojko.

• Komisja stwierdza, że „mgr inż. J. Bojko prowadził gospodarkę w wielu przypadkach dla poklasku i niezrozumiałych układów”, zapożyczano w materiały prywatną firmę LKJ budującą Dom Kultury w Świdniku. Materiały te były reglamentowane, WSK kupowała je za przeznaczeniem dla potrzeb produkcji S.

• prowadzono prace w liceum w Lublinie i w placówkach handlowych w Świdniku, choć powstawały opóźnienia w pracach inwestycyjnych w przedsiębiorstwie.

• gospodarka materiałowa w pionie inwestycyjnym była prowadzona nieefektywnie. Kupowano duże zapasy, by potem odsprzedać je innym nabywcom. Niektóre materiały odsprzedawano po niskich cenach, w ilościach przekraczających połowę zakupu. Stwierdzono także zakupy w ilościach przekraczających potrzeby i dokonywane po zawyżonych cenach. Na przykład zakup tar-

(Dokończenie na str. 2)

Pomysł na Spółdzielnię

Wybrana w marcu Rada Nadzorcza Spółdzielni Mieszkaniowej w Świdniku i powołany przez nią Zarząd stanęły wobec niezwykle trudnego zadania. Spółdzielnia znalazła się w krytycznej sytuacji, głównie finansowej, a udrożnienie tego stanu rzeczy wymagać będzie przełamania wielu stereotypów, przekonania siebie i innych do porzucenia utartych sposobów postępowania. Od czerwca nowy Zarząd Spółdzielni stara się wypracować program działania stawiający Spółdzielnię na nogi. O nakreślenie ogólnej koncepcji tych działań poprosił prezesa Zarządu, EUGENIUSZA HYŻA.

• Funkcje prezesa Zarządu Spółdzielni Mieszkaniowej pełni pan od początku czerwca. Myślę, że od tego czasu zdążył pan już wyrobić sobie poglądy na kondycję, w jakiej pan ją zastał. Jak przedstawiała się ona w najważniejszych sferach zainteresowań spółdzielni?

— Przede wszystkim zastałem spółdzielnię w sytuacji przejściowej. Stary Zarząd kierował nią nominalnie do końca czerwca dla dokończenia rozpoczętych spraw i rozliczenia się. W międzyczasie były wiceprezes został wybrany na prezesa spółdzielni „Czechów” i przeniósł się do Lublina, a główny prezes przebywał od początku maja na zwolnieniu lekarskim.

W dziedzinie dla wszystkich najistotniejszej, to znaczy budownictwie trudno było wyobrazić sobie większy dołek. Tuż przed moim przyjściem budowlani zeszli z największego w Świdniku placu budowy na osiedlu

10 minut z szefem Aeroklubu

Robotniczego — Januszem

Kasperkiem

Lotnicze lato...

...w świdnickim Aeroklubie rozkręca się na dobre. Piloci, szybownicy i spadochroniarze przygotowują się do udziału w kilku imprezach lotniczych wysokiej rangi.

Na ten i jeszcze inne tematy rozmawiałem z dyr. Aeroklubu Januszem Kasperkiem, w cztery dni po jego powrocie z Danii.

• Czy pobyt w Danii był związany tylko i wyłącznie z mistrzostwami akrobacyjnymi tego kraju czy przy okazji dało się również załatwić coś i dla naszego aeroklubu?

— I jedno i drugie! Aby nie wypaść z europejskiej czołowej zmierzmy się, tym razem z wieloma mistrzami w akrobatach samolotowej z Wielkiej Brytanii, CSRF, Szwecji, Holandii i Danii, w mistrzostwach brało udział 24 pilotów. Wygrał czeskostrak CICIO, ja zajęłem II miejsce.

Po mistrzostwach zająłem dońskiego Aeroklubu Stennessa. Udało mi się załatwić kilka kontraktów na latanie Duńczyków w Polsce. Szkolić się będą oczywiście w Świdniku. Jeden z nich przelieciał już ze mną na nasze lotnisko. Zabieram go ze sobą na zgrupowanie kadry do Radomia, organizowane przed MS w Szwajcarii, które odbędzie się od 23 lipca do 12 sierpnia.

• W jakim składzie odleci na te mistrzostwa polska ekipa?

— Bedzie nas prawdopodobnie czterech — DAREK ANDRZEJEWSKI (AR Radom), WITOLD CHODOROWSKI (AR Krotoszyn), MAREK CHMIEL (AR Rybnik) i... ja.

• A samolot mistrza?

— Zlin 50 LS. Zabrałmy go kilka dni temu po remoncie z Mielen. Po MS na Węgrzech miał uszkodzony kadłub. Polatałem sobie już na nim parę godzin.

(Dokończenie na str. 3)

Brzeziny II. Było to wynikiem zaległości płatniczych powstałych wskutek wstrzymania przez bank kredytowania spółdzielni. Zostawiono więc niedokończony kompleks czterech bloków. Na dwóch innych placach budowy również pozostały niedokończone prace. Sytuacja stała się krytyczna. Dotyczyła ona zresztą wielu innych spółdzielni — nasza nie była wyjątkiem. Sytuację tę udało nam się już nieco poprawić. Podjęte zabiegi spowodowały odblokowanie kredytowania dwóch zadań budowlanych, które trzeba dokończyć.

Działalność gospodarczą w spółdzielni właściwie nie istniała i nie była planowana. Zakład Budowlano Remontowy był budowany z myślą o bieżących potrzebach remontowych. Jak na te potrzeby — wybudowano o dwie hale za dużo, biorąc pod uwagę dzisiejszą sytuację na rynku.

• Od czego chce pan rozpocząć uzdrawianie spółdzielni?

— Od działań może drobnych, za to nie wymagających nakładów finansowych. Myślę o zmianie stylu funkcjonowania spółdzielni jako urzędu. Trudno mi oceniać wyniki tych zabiegów, jednak uważam, że pewna poprawa już nastąpiła. Pełnić musi, że spółdzielnia, którą utrzymuje jest dla niego, a nie odwrotnie. Bardzo zależy mi na uzyskaniu lepszego poziomu pracy administracji osiedlowych. Chodzi o schludniejszy wygląd osiedli, lepszą jakość chodników, wyeliminowanie progów przejść. Są to sprawy na pozór drobne, jednak istotne, wpływające na samopoczucie mieszkańców.

Jeśli chodzi o budowanie mieszkań, założyłem sobie od początku, że równoległe z dotychczasowymi sposobami budowania należy za wszelką cenę szukać nowych metod. Koncepcje, które zaproponowałem, są bardzo oporne przyjmowane przez dotychczasowych wykonawców i projektantów. Pierwsza ich część bazuje na możliwościach krajowych, w drugiej chcemy zaadaptować do naszych warunków doświadczenia zachodnie, przy zachowaniu zasady konkurencyjności cenowej oraz czasowej, budowania ze względu na trudne warunki finansowe dyktowane przez bank. Mówiąc konkretniej, próbujemy przeformować

koncepcję budynków o maksymalnie skróconym czasie realizacji. Chcemy wykorzystać przy tym dość duży obecnie wybór materiałów budowlanych. Myślimy o budowaniu mieszkań na konwencji tak zwanych „skorup” pozbawionych ścian działowych i wyposażenia instalacyjnego, a zaopatrzone jedynie w licznikowe przyłącza instalacyjne. Nie musi to być rzecz jasna dominującą konwencją lecz propozycją dla ludzi, którzy w miarę szybko chcieliby otrzymać mieszkanie nie obciążone dużym kredytem i mieli własną koncepcję jego dokończenia.

W celu pełnego wykorzystania nowej bazy prowadziliśmy intensywne poszukiwania partnera, z którym moglibyśmy wejść w spółkę. Jest szansa na założenie takiej spółki z partnerem zagranicznym. Byłaby to spółka dla nas ze wszechmiar korzystna, ponieważ wnieslibyśmy do niej udział w postaci nieruchomości i robocizny, natomiast partner partycypowałby w niej kapitałowo i oferowałby know-how. Poza tym byłaby to spółka typu joint venture, a więc korzystająca z różnych ulg podatkowych. Spółka zajmowałaby się produkcją materiałów budowlanych, szczególnie materiałów izolacyjnych i byłaby — dzięki partnerowi z zagranicą — powiązana z dużą spółką, która ma w planach produkcję materiałów ściennych. Liczymy na wykorzystanie tych materiałów jako alternatywy dla wielkiej płyty.

Żeby jednak nie popaść w nadmierny optymizm, chciałbym przestrzec, że spodziewamy się w oddawaniu nowych mieszkań nawet dwunastomiesięcznego dołka.

• Czy plany spółdzielni da się zrealizować we współpracy ze starymi wykonawcami?

— Zostaliśmy zobowiązani dokumentami rządowymi do poszukiwania wykonawców drogą przetargu. W warunkach bogatego obecnie i zróżnicowanego rynku jest to wykonalne, choć przeszkodą może być brak doświadczenia w tej mierze.

• Jakiej formy działalności gospodarczej chce państwo prowadzić poza wspomnianą już spółką?

— Jeszcze przed rozpoczęciem rozmów na temat spółki zaczęliśmy organizować przetargi na dzierżawę naszych lokali handlowych. Na razie dotyczy to lokali opuszczonych przez dotychczasowych użytkowników, jednak w przyszłości akcja ta zostanie rozszerzona.

• Czy organizując przetarg spółdzielnia stara się o zabezpieczenie (Dokończenie na str. 2)

• JEDNAK REPREZENTOWAŁ

Zygfryd Juszczyński utrzymał miejsce w Radzie

18 lipca w okręgu wyborczym nr 41 (OKS) przeprowadzono referendum na temat odwołania członka Rady Pracowniczej Zygryda Juszczyńskiego. Przypominamy, że wniosek o odwołanie Z. Juszczyńskiego wnioskodawcy uzasadnili tym, że nie reprezentował on opinii wyborców podczas głosowań w Radzie.

W głosowaniu wzięło udział

145 pracowników (na 226 uprawnionych). Za odwołaniem głosowały 43 osoby, przeciw 98 osób. Komisja Wyborcza stwierdziła, że zgodnie z regulaminem taki wynik głosowania przesądza o tym, że Z. JUSZCZYŃSKI pozostaje nadal przedstawicielem okręgu nr 41 w Radzie Pracowniczej.

Romet spłaca długi rowerami

Od kilku tygodni w sklepie przyzakładowym możemy kupić różne typy rowerów bydgoskiego Rometu. Przyciągają one wielu klientów i to nawet spoza Świdnika. Główną przyczyną zainteresowania są ceny, przynajmniej kilkudziesięć tysięcy niższe niż w pozostałych placówkach handlowych.

JÓZEF JAŃCZAK — kierow-

nik działu gospodarki materiałowej:

— Ponieważ nie było innej możliwości ściągnięcia należności z Rometu, zakładowy marketing ustalił, że spłata długu nastąpi produkowanymi tam rowerami. Bydgoszczanie przysyłają nam na własny koszt, rowery w cenie zbytu, my dodajemy do niej drobny narzut manipulacyjny.

W ten sposób z należnych WSK 572 mln zł, odzyskałmy już 317,5 mln zł.

W tym tygodniu otrzymamy kolejną partię rowerów, a na razie dysponujemy dużym wyborem rowerów dziecięcych. Zapraszamy do sklepu przyzakładowego codziennie, od godziny 13.00.

(dan)

UCHWAŁA

(Dokończenie ze str. 1)

cicy: Komisja Zakładowa poinformowała Prokuraturę o tej sprawie 10 dni wcześniej niż dyrekcja, co może sugerować chęć zatuszowania nadużyć.

B. DYREKTORA NACZELNEGO WSK OD KWIETNIA 1989 ROKU.

Komisja zarząca Dyrektorowi doprowadzenie przedsiębiorstwa do tragicznej sytuacji. I tak:

- aktualne napelnienie robót nie przekracza 1,5 miesiąca, a jeżeli tak będzie dalej, to w ciągu roku 1990 wartość produkcji osiągnie wielkość 75 procent planowanej na początku roku.
- bardzo zła jest sytuacja ekonomiczna przedsiębiorstwa: niskie płace (80 proc. średniej krajowej); nie wypłacono II raty zysku; zablokowano inwestycje, ograniczając rozwój przedsiębiorstwa; kredyty i zadłużenie wynoszą ponad 40 mld złotych; majątek trwały jest wykorzystywany w 30 procentach.
- brak działań na rzecz poprawy gospodarności przedsiębiorstwa. Zbyt wolno prowadzono zmiany kadrowe i strukturalne, powstał balagan organizacyjny, szczególnie w pionie inwestycyjnym. Doprowadziło to do złego gospodarowania i strat.
- pogorszyła się dyscyplina pracy, spadło tempo prac, szczególnie w służbach technicznych. Co najmniej o rok opóźniło się uzyskanie radzieckiego certyfikatu na W-3. Reklamuje się działania kooperacyjne z partnerami zagranicznymi, a praktycznie prowadzi się tylko prace nad uruchomieniem etykielarek i zaprawiłek, na które nie ma zamówień.
- udostępniono konkurencyjnej firmie radzieckiej szczegóły techniczne „Kam”, co może ułatwić Rosjanom budowę konkurencyjnego wyrobu.
- podjęto błędne decyzje w sprawie transportu zakładowego (podniesiono ceny biletów bez działań zmierzających do podniesienia efektywności transportu), co spowodowało tylko w kwietniu straty w wysokości 33 milionów złotych.
- akceptowane są niedopuszczalne praktyki udzielania urlopów bezpłatnych osobom uczestniczącym w rozmowach z partnerami zagranicznymi.

W konkluzji uchwała stwierdza, że Komisja Zakładowa NSZZ „S” uwzględniając całokształt działalności mgra inż. Jerzego Bojko, jest przeciwna jego mianowaniu na stanowisko Dyrektora Naczelnego WSK „PZL-Świdnik”.

Spory wokół nominacji na stanowisko dyrektora naczelnego

RYSZARD CUKIERMAN — członek Rady Pracowniczej, przewodniczący Komisji Konkursowej.

Dyskusja nad potrzebą zorganizowania konkursu jest bezprzedmiotowa, ponieważ wymusiły go przepisy. Na jego odbycie miały również decyzje Ministerstwa i Rady Pracowniczej. Kulisy organizacji konkursu, jeśli istnieją, nie interesują mnie. Atmosfera wokół konkursu była nieco nerwowa. Krążyły plotki, że ten lub inny kandydat za pewnił już sobie zwycięstwo, ale nie miały one wpływu na pracę i decyzje komisji konkursowej. Muszę jednak przyznać, że spodziewałem się gorszej atmosfery. Wynik konkursu oddaje możliwości kandydatów i aktualny układ sił. Biorąc pod uwagę sposoby przeprowadzania podobnych konkursów w innych zakładach pracy uważam, że nasz był zorganizowany co najmniej nieźle i sprawnie przeprowadzony. Koszty konkursu wyniosły 5 milionów złotych. W czasie spotkania Rady Pracowniczej z dyrektorem, dyrektorem uspokoił Radę, że konkurs nie miał wpływu na stosunek zagranicznych partnerów do zakładu. Być może alarmistyczne opinie na ten temat brały się z chęci przyspieszenia tempa konkursu lub mia-

ły na celu poparcie któregoś z kandydatów.

(jmr)

TOMASZ ZGARDZIŃSKI — członek Rady Pracowniczej, przedstawiciel działu TA:

W momencie ogłoszenia konkursu byłem przeciwny jego organizacji. Nie było wtedy takiej potrzeby, ponieważ na przeprowadzenie konkursu mieliśmy dwa lata, a zakład znajdował się w nienajlepszej sytuacji. Konkurs przyniósł więcej szumu niż pożytku i utrudnił pracę dyrekcji. Moim prywatnym zdaniem został on „nakrecony” przez Solidarność, która chciała przeformować własnego kandydata. Uważam, że postąpiono nie fair w stosunku do dyrektora. Dużo wcześniej wystąpił on o zorganizowanie konkursu, na co nie zgodził się dyrektor departamentu kadr w Ministerstwie Przemysłu. Po dwóch miesiącach dyrektor nagle dowiedział się — zresztą w Warszawie, że konkurs ma się odbyć. Dyrektor twierdził, że konkurs nie wpłynął niekorzystnie na sytuację zakładu, jednak nie jest to do końca pewne. Milczą firmy zagraniczne, z którymi WSK prowadziła rozmowy w sprawie nawiązania współpracy. Sądzę też, że konkurs negatywnie wpłynął na intensywność pracy dyrekcji. Wynik ucieszył mnie, ponieważ jest po mojej myśli...

(jmr)

Po obu stronach barykady

Sprawa dyrektora to od kilku tygodni najważniejszy problem w zakładzie. Debatują nad tym nie tylko organy samorządowe, związki zawodowe ale również i załoga. Pracownicy żywo zainteresowani przyszłością zakładu, czują się w tej sytuacji zagrożeni, stąd tak wiele telefonów z prośbą o wyjaśnienie czy przybliżenie spraw dotyczących na posiedzeniach Rady Pracowniczej, Zebraniach Delegatów czy w Komisji „Solidarności”. Nie na wszystkie pytania potrafimy odpowiedzieć, bo jak wyjaśnić słuchaczom to, że członkowie Rady w sposób mało przekonujący bronili dyrektora J. Bojko i słabo odparli ataki przedstawicieli „Solidarności”, albo odwrotnie — zarzuty stawiano zbyt delikatnie. Załoga podzieliła się na dwa obozy: zwolenników obecnego dyrektora i zwolenników przeciwno dyrektorowi. Trudno mówić o tym, których

jest więcej, ale pewne jest, że wszyscy czekają na rychłe rozwiązanie problemu. Panuje zgoda co do tego, że tak dalej być nie może, bo stracimy na tym wszyscy. Taki stan rodzi wiele emocji, a te nie zawsze najczystsze zasady gry. Zaczynają padać zarzuty i pomówienia. Atmosfera nie jest więc dobra i większość pracowników ma tego zwykłą nie dosyć. Dlaczego bawia się kładąc na szalę nasz los, to najczęściej zadawane pytania.

To co dzieje się w fabryce nie jest jednak przecież zabawą. Pozostaje wierzyć, że uda się opanować emocje, odsunąć to wszystko co — jak na razie — wydaje się przekreślać nadzieje i sensownego rozwiązania i zakończyć trwający już ponad dwa miesiące „kryzys dyrektorski”. Myślę, że tego oczekują wszyscy, zarówno z jednej, jak i z drugiej strony barykady.

(j)

(Dokończenie ze str. 1)

pieczenie interesów spółdzielców? Wyobrażam sobie, że niechętnie przyjąłby oni zmianę branży sklepu spożywczego na przemysłowy.

Przetargi dotyczą na razie sklepów spożywczych „SPO-LEM”. Liczymy się bardzo w tej sprawie z opiniami rad osiedlowych i nie chcemy zmniejszenia ilości sklepów spożywczych. Nie przyjmujemy ofert, w których nie zostało określone, jakiej branży sklep oferent ma zamiar prowadzić. Umowa o dzierżawę lokalu zapewnia nam pełną elastyczność działania. Jeżeli dzierżawca nie uzyska dobrej opinii rady osiedla, po trzy-miesięcznym wypowiedzeniu opuści lokal. Poza tym nie mamy zamiaru działać z zaskoczenia, likwidować sklepów z dnia na dzień, doprowadzać do likwidacji sklepów o charakterze podstawowym. Przetargi na czyszczenie sklepów spożywczych będziemy organizować tylko w przypadku zgłoszenia się odpowiedniej liczby oferentów chcących prowadzić sklep właśnie tej branży. Wszystkich chętnych musi zaakceptować odpowiednia rada osiedlowa. Spółdzielnia „Czuby” po-

zwłaszcza podczas rozmów z budowlanymi, którzy z sytuacji panującej w budownictwie mieszkaniowym wyciągają wniosek że ktoś w końcu musi ustąpić i tym kimś będzie rząd.

W jaki sposób wobec tego spłacieć długi?

Odblokowanie kredytowania pozwoliło na spłaceniu części faktur. Poza tym, tak naprawdę to nie spółdzielnia — jako instytucja obciążona jest kredytem lecz jej członkowie. W momencie otrzymania mieszkania przyjmują oni na siebie obowiązek spłacenia kredytu.

Do jakiego stopnia budownictwo jest obecnie dotowane?

Dotacji jest niewiele, choć w tej sprawie mam pewną pretensję do rządu. Ponieważ utrzymane zostały dotacje do ogrzewania mieszkań zapłaciłmy ciepłowni należności pokrywając dotację z własnych środków, jak mniemaliśmy — czasowo. Tymczasem rząd zwleka z refundacją tych pieniędzy, a chodzi o sumę niebagatelną, bo ponad trzech miliardów zł. Jest to dla mnie bardzo nieprzyjemne zaskoczenie, ponieważ przypominam działania starych ekip.

Jeśli przyrównać władzę spółdzielni do klasycznego modelu trójpodziału władzy to ramiem, że czuje się pan racjonalny wykonawcą. Mimo chciałbym zapytać pana o zdanie na temat sporu pomiędzy Radą Nadzorczą Spółdzielni, Komisją Zakładową „Solidarności” w sprawie pana Szyma-

Zarząd wybierany jest przez Radę Nadzorczą i tak też w brani zostali obaj społeczeństwie członkowie Zarządu. Był świadkiem tego wyboru i wydaje mi się, żeby mu było żal zaciąć brak demokracji. Fakt, że wybór opierał się na sprowadzeniu braku chętnych do społecznej pracy w spółdzielni. Rozpatrywani czterech kandydatów, dwaj z nich niewielką ilością głosów. Wypadku niesprawdzenia się z społecznych członków Zarządu nie widzę przeszkody dla odwołania ich przez Radę Nadzorczą. Moja prywatna opinia jest taka, że zarzut kierowany do konkretnych osób powinien być równy konkretny. Operowanie ogólnymi sędziami nasuwa analogie z przeszłości.

Jak będzie wyglądał budowa

Pomysł na Spółdzielnię

Czy spodziewa się pan wzrostu cen mieszkań?

Mieszkania w nowo oddawanych blokach mają różne ceny, ponieważ ostatnie miesiące były w różnym stopniu cenotwórcze. Gdyby zaczynać budowę następnych bloków w starym systemie, to spodziewałbym się nieznacznej obniżki cen w związku z obniżeniem się cen materiałów budowlanych i możliwością pozyskania tańszych wykonawców. Nie spodziewam się natomiast nagłego, znacznego wzrostu cen. Jednak mieszkania przewidziane do oddania w najbliższym czasie będą bardzo drogie.

Jak będzie się w najbliższym czasie kształtować wysokość czynszów?

Spodziewamy się podwyżki czynszu w części eksploatacyjnej, w konsekwencji cofnięcia części dotacji do ciepła. Trzeba przyznać, że rząd wycofuje się z dotacji ostrożnie. Gdyby zrobił to radykalnie, oznaczałoby to np. w przypadku mojego mieszkania wzrost czynszu o 200 tys. złotych.

ny przez spółdzielnię „nowy Świdnik”.

Istnieje w tej mierze między spółdzielnią, a projektantem, który uważa, że są metody są najlepsze. Nowe technologie budowania umożliwiają również nowe podejście do projektowania. Na razie osiedla zmieniły się o tyle, że tak zwany grzebienny układ bloków zastąpiony został systemem klawi nadających osiedlom budowlany kameralny charakter. Znacznie więcej uwagi trzeba będzie również poświęcić szerszemu, perspektywicznemu projektowaniu ciągów komunikacyjnych. Generalnie — projektant powinien chyba uważać na wysłuchiwać naszych głosów i szefa Wydziału Planowania Przemysłowego urzędującego w Lublinie. Na szczęście w tej dziedzinie również zanosi się na korzystną dla nas konkurencję.

Dziękuję za rozmowę.

rozm.: J. MAZUR

EUGENIUSZ DURACZYŃSKI — GENERAL IWANOW ZAPRASZA: PRZYWÓDCY PODZIEMNEGO PAŃSTWA POLSKIEGO PRZED SADEM MOSKIEWSKIM.

„General Iwanow zaprasza” Eugeniusza Duraczyńskiego do dokumentalnego zapisu sprawy wprowadzenia przez funkcjonariuszy stalinowskiego aparatu bezpieczeństwa (w marcu 1945 roku) z podwarszawskiego Pruszkowa do oświatowego moskiewskiego więzienia NKWD na Lubanie, szesnastu przywódców polskiego państwa podziemnego.

W Bibliotece ZDK...

Uprowadzeni byli obywatelami państwa polskiego i niemal wszyscy należeli do ścisłego kierownictwa politycznego polskiego państwa podziemnego Armii Krajowej. Zostali oni postawieni przed trybunałem moskiewskim.

Książka Eugeniusza Duraczyńskiego poszerza naszą wiedzę o trudnej i skomplikowanej historii Polski i o stosunkach polsko-radzieckich.

MARIAN MAREK BILEWICZ — „Wyszedłem z mroku” to wspomnienia Mariana Marka Bilewicza z lat 1941-1948. Autor przeżył katowickiego gestapa, uczestniczył w licznych bratwotowych akcjach lwowskiej AK. W wyniku czystki przeprowadzonej przez NKWD w 1944 roku został aresztowany i skazany na dziesięć lat pracy w łagrach. Najbardziej wstrząsającą częścią wspomnień jest relacja ze stalinowskich obozów pracy.

Oprac.: Krystyna Korpysa

Biblioteka Techniczna zaprasza

COUFAL RAJMUND. WYKŁADZIN Y Z DREWNA.

Tłum. z j. czeskiego Kozłowski R. W-wa 1988, WNT.

W książce podano niezbędne wskazówki do samodzielnego projektowania i wykonywania wykładzin z drewna w pomieszczeniach mieszkalnych i na zewnętrznych częściach budynków. Scharakteryzowano własności drewna, zasady bezpieczeństwa przy pracy na obrabiarkach, opisano kleje i lakiery służące do wykańczania powierzchni.

Główny zrab książki poświęcono opisowi projektowania i różnego rodzaju technologii sporządzania wykładzin.

FERENCZI ODON. ZASILANIE UKŁADÓW ELEKTRONICZNYCH.

Zasilacze ze stabilizatorami o pracy ciągłej. Przetwornica DC-DC. Tłum. z j. niem. Zuchowski Edmund. W-wa 1988, WNT.

W książce omówiono zagadnienia związane z działaniem, budową i projektowaniem zasilaczy ze stabilizatorami o pracy ciągłej oraz przetwornic napięcia zmiennego na napięcie stałe. Omówiono również ogólną problematykę zasilania układów i urządzeń elektronicznych.

FLISOWSKI ZDOBYŚLAW. TECHNIKA WYSOKICH NAPIĘĆ. W-wa 1988, WNT.

W podręczniku omówiono właściwości dielektryków i układów elektrycznych oraz zachodzące w nich zjawiska. Przedstawiono problematykę wytrzymałości dielektryków złożonych układów izolacyjnych. Szczegółowo opisano różne rodzaje przepięć, a także zasady ochrony przeciwprzepięciowej i odgromowej.

Przedstawiono metody pomiaru wysokonapięciowych oraz stosowane urządzenia pomiarowe i aparaturę pomiarową.

ZASADY EKSPLOATACJI STATKÓW POWIETRZNYCH. STATKI POWIETRZNE LOTNICTWA OGÓLNOGO.

Zat. do nr 20 Monitora Polskiego poz. 178 z dn. 23 lipca 1987. W-wa 1987. Min. Kom.

„Wymagania zawarte w zasadach eksploatacji statków powietrznych — Statki powietrzne lotnictwa ogólnego (PL16, cz. II), dotyczą właściwości statków powietrznych w stosunku do celów innych niż komunikacja lotnicza, wpisanych do polskiego rejestru cywilnych statków powietrznych oraz odnoszących do organizacji państwowych i samorządowych, przedsiębiorstw i jednostek eksploatających te statki lub wykonujących swoje usługi w zakresie eksploatacji statków powietrznych ogólnego”.

Budować, budować, budować!

Wiecznym zmartwieniem gospodarki realosocjalizmu były tak zwane przerosty inwestycyjne. Budowano, kupowano maszyny, otwierano nowe fabryki, a nikt nie umiał policzyć, ile to kosztuje. Nikt nie umiał też tego procesu zatrzymać. Potem okazywało się, że wiele z tego co zaczęto budować jest niepotrzebne. Mamy teraz dookoła mnóstwo „pomników”, do których nikt nie chce się przyczynać. Skielety hal, fundamenty biurowców...

Przed kilkoma tygodniami w „Grocie” ukazała się krótka notatka o zbudowaniu bunkra w wydziale W-060. Sprawa wydała się nam interesująca. Rzeczywiście w hali stoi coś, co przypomina najbardziej bunkier — potężne ściany, okna ze szkła zbrojonego, betonowy strop położony z góry płytkami, na stropie betonowe pomieszczenie podobne do kapitańskiego mostku na statku.

Historia tej budowli zaczęła się 5 lat temu. Pracownicy kontroli zwrócili się z prośbą o zbudowanie zadaszenia nad zajmowaną przez nich częścią hali. Kierownik wydziału prośbę poparał. Powody do zbudowania zadaszenia były rozsądne: kontrolerzy używają precyzyjnych przyrządów wymagających stałej temperatury, niskiego zapylenia i potrzebne było oddzielenie ich pomieszczenia od hali. Projekt budowy zadaszenia

„spadał” z planu przez 4 lata. Wreszcie w roku 1989 zbudowano (zamiast zadaszenia) opisany bunkier. Spełnia on rzeczywiście wymagania stawiane zadaszeniu, a nawet je wielokrotnie przekracza. Po co komu owa kajuta nikt nie umie powiedzieć (podobno miało to być pomieszczenie kierownika kontroli).

Jak to się stało, że zamiast położenia taniego zadaszenia zbudowano kosztowny bunkier nie udało się nam jeszcze ustalić. Kierownictwo W-060 twierdzi, że nie ich rzeczą jest analiza projektów budowlanych. Inż. Andrzej Nasalski, który długi czas był kierownikiem wydziału, nie wyklucza tego, że kiedyś pozytywnie projekt opiniował. Interesowały go jednak inne niż konstrukcja bunkra problemy. Sprawdził czy wymiary budowli nie zakłócały transportu wewnętrznego, czy nie przeszkadzała ona w normalnym prowadzeniu pracy. Reszta go nie obchodziła — i jak sądzi — nie do niego należała.

Kierownictwo kontroli w wydziale W-060 w ogóle nie było pytane o opinię w tej sprawie. Będziemy dalej szukać. Chcielibyśmy się dowiedzieć jak zadaszenie zmieniło się w bunkier.

P.S.: W roku 1990 fundusz na cele inwestycyjne wyczerpał się już w czerwcu. Są tacy, którzy twierdzą, że przyczyną przekroczenia wydatków na cele inwestycyjne są takie same jak w latach ubiegłych.

Listy do redakcji

Z wielką radością dowiedziałam się o Mszy św. w dziesiątą rocznicę strajku w Świdniku, w której postanowiłam uczestniczyć. Msza Św. bardzo uroczysta z piękną i patriotyczną homilią, przysiążona została moimi osobistymi refleksjami.

Jestem mocno rozgoryczona tym co przeżyłam. Dlatego wolno mi będzie zapytać was młodych stojących na czele związku „Solidarność” gdzie są Ci ludzie, którzy stanęli wtedy na czele strajku. Czyżby dla nich zabrakło tych kilku krzeseł obok zaproszonych gości. Wiem że było ich około 20 osób, wiem że zostało ich kilkoro. Przybyło im lat, ubyło zdrowia i zabrakło pamięci o nich. Druga bolesna sprawa to dlaczego nikt nie wspominał o tych którzy odeszli na zawsze, którzy całym sercem byli przy idei Solidarności, dlaczego nie wzywano się ich po nazwisku, czyżby tak trudno było wrócić pamięć wstecz.

Jako emerytka oddana Solidarności mam prawo zadać to pytanie w imię pamięci niezłomnego już czołowego członka Solidarności śp. JANA KAZMIERCZAKA i poczytać was młodych, że pamięć o starych trzeba zachować i szanować. Gdyby nie oni i ich postawa w tych trudnych czasach być może inaczej obecność wyglądałaby.

Dlatego pamiętajcie pamięć tamtych dni zawsze powinna się wiązać z tymi ludźmi o których tak łatwo w tych uroczystościach potrafiliście zapomnieć.

Anna Jezierska - Szałach

Podziękowanie dla...

...dyrekcji zakładu, przewodniczącej związku p. LIDII CZYŻ i pracowników działu głównego mechanika, przesyła były pracownik WSK MARIAN STEPIEN.

Pan Marian od kilku lat już nie pracuje i jest przykuty do wózka inwalidzkiego. Jego wózek wymagał remontu. Ponieważ nie mógł tego wykonać we własnym zakresie, zwrócił się z prośbą do Związków Zawodowych.

Pani Lidia Czyż pomogła w załatwieniu wszystkich spraw i wózek po kapitalnym remoncie wrócił do właściciela. Chce dodać, że naprawy dokonano nieodpłatnie, co jest też niezwykle ważne. Z przyjemnością piszemy o takich sprawach, szczególnie teraz, gdy w natłoku zdarzeń, zbyt często zapominamy, że obok nas żyją ludzie, którym trzeba pomóc.

Dlatego też, każdy objaw życzliwości i pomocy chętnie odnotowujemy.

(1)

Ogłoszenie

Zarząd Spółdzielni Mieszkaniowej w Świdniku w związku z zamiarem przystąpienia do Spółki z o.o. joint-venture informuje, że chce przeprowadzić wstępną preorientację odnośnie kandydatów do pracy w tej spółce.

Szczegółowe informacje na dzień dzisiejszy niemożliwe do publikacji ze względu na tajemnicę handlową. Najogólniej mówiąc, chodzi o produkcję w dziedzinie inżynierii materiałowej.

Potencjalnych kandydatów zapraszamy na rozmowy z Zarządem Spółdzielni w każdy wtorek w godzinach od 15.00 do 16.00.

Planowane stanowiska pracy:

- bezpośrednia produkcja na automatycznej linii produkcyjnej,
- dyrektor produkcji,
- dyrektor handlowy,
- dyrektor finansowy (Główny Księgowy),
- agenci handlowi,
- sekretarka.

Będą rozpatrywani kandydaci tylko z dobrą znajomością języka angielskiego. Place konkurencyjne.

Przewidywane przeszkolenie 100 proc. załogi w jednym z krajów zachodnich.

10 minut z szefem Aeroklubu Robotniczego — Januszem Kasperkiem

LOTNICZE LATO

(Dokończenie ze str. 1)

● **Widzieliśmy to na własne oczy. A co z „Extra”? Czyżby bogaty sponsor duński zerwał nagle kontakt z mistrzem Polski?**

Ależ skądże! Rozstaliśmy się w jak najlepszej komitywie. A samolot będzie gotowy we wrześniu. Myślę, że potrenuję na nim solidnie! No cóż? Wielka szkoda, że dopiero po MS.

● **Wróćmy na nasze podwórko...** Po odejściu na emeryturę p. Kerna długoletniego kierownika naszego aeroklubu przejąłem jego obowiązki. Pierwsze tygodnie nie należały do łatwych. Potrzeb dużo, a pieniędzy brakuje. Nie upadam jednak na duchu, a i działacze nasi chyba tak. Ostro zabrali się do pracy szynownicy, a zwłaszcza znana firma ILO-NA i WALDEMAR JAWORSKY. Do Leszna poleciał bronić tytułu MP juniorów

ZBIGNIEW NIERADKA. Startowali już nasi skoczkowie. Po zniżkach zechemy polatą „Wilga” nad jeziorami i zapraszają do niej... turystów i letników. Myślę, że chętnych znajdzie się wielu. To wspaniała przygoda, a chłopskie pola w takich okolicach jak Piaseczno czy Krasne nadają się na lądowiska.

● **Słyszałem, że Aeroklub Mielecki chciałby zobaczyć naszych skoczków spadochronowych...**

I nie tylko skoczków! Za kilka dni w Mielcu organizowany jest międzynarodowy mityng spadochroniarski. Działacze tamtejszego aeroklubu pokazaliby z chęcią zagranicznym gościom skoki spadochronowe ze śmigłowca. Konkretnie z „Sokoła”. Wznosił on się szybko w górę, zabiera na pokład kilku skoczków. Organizatorzy tej dwudniowej imprezy zapewniają paliwo i bezpłatne zakwaterowanie naszej ekipy. Cała

rzecz w tym aby dyrekcja WSK wyraziła zgodę na powyższą ofertę. Byłaby to niewątpliwie dobra reklama dla Wytwórni i Aeroklubu. A w ogóle to nie ukrywam, że w naszej działalności liczymy nadal na przychylność i pomoc Rady Pracowniczej i Dyrekcji, w realizacji naszych skromnych planów i zamierzeń. O jakiejkolwiek bowiem pomocy ze strony Aeroklubu Polskiego nie ma mowy.

● **A jakie jeszcze inne ciekawostki?**

Zgłosił się do nas Polak zamieszkały od 8 lat w Szwecji, który przebywa obecnie na urlopie w kraju. Otarł się on kiedyś o sport szybowcowy i chciałby zakończyć swoje wakacje w Polsce kilkoma lotami na... szybowcu. Obiecał, że dobrze zapłaci!

Rozmawiał i notował: M. KRUK

Z POMOCĄ NAJBARDZIEJ POTRZEBUJĄCYM

KUCHNIA ŚW. BRATA ALBERTA

Od 15 czerwca przy barze Zaczęła działać już kuchnia pod wezwaniem św. Brata Alberta. Codziennie w godzinach od 8.00 do 15.00 wydawane są w niej bezpłatne posiłki dla najbardziej potrzebujących. Inicjatorami tej społecznej akcji byli — doc. dr. hab. ANTONI MIECZKOWSKI (wykładowca UMCS), mgr JERZY WANARSKI (z Wojew. Ośrodka Dydaktycznego przy SP nr 4 w Świdniku) i HENRYK GÓRALSKI (kier. Miejskiej Służby Drogowej).

O zamierzeniach działaczy społecznych mających na celu niesienie pomocy biednym i bezdomnym rozmawiałem z Henrykiem Góralskim. Kim? Z nazwiskiem H. Góralskiego kojarzą się najczęściej boks i świdnicka służba drogowa. Skąd nagle działalność charytatywna?

Od kilku już lat jestem członkiem zarządu Towarzystwa Pomocy im. św. Brata Alberta w Lublinie. Po jednym z zebrań w rozmowie z doc. Mieczkowskim i mgr. Wanarskim, którzy działają także w tej instytucji charytatywnej i dosłownie do wniosku, że wzorem kuchni lubelskiej przy ulicy Zielonej można by zorganizować podobną — w

Świdniku. Biednych ludzi w naszym mieście jest sporo.

Pierwsze kroki skierowaliśmy do b. naczelnika miasta St. Kucharka. Wyciągnął przyjaźną rękę. Otrzymaliśmy zgodę na zorganizowanie kuchni w barze Zaczęse.

♦ Kto jeszcze włączył się do tej akcji?

Rzemieślnicza Spółdzielnia Wielobranowa im. J. Kilińskiego, która przekazała na „rozruch” kuchni 1 mln. złotych oraz PGKiM. W tej sprawie poczyniliśmy także starania w Spółem PSS. Zarząd Spółdzielni z prezesem Dętko „zaufowali” nam na wyposażenie kuchni 10,5 mln. złotych. Dzięki temu otworzyliśmy ją w połowie czerwca br.

♦ Kto z niej korzysta?

Przed wszystkim najbardziej. Codziennie zjawia się w barze ponad 70 osób. Kuchnia przygotowuje także posiłki dla czterdziestorga dzieci ze szkół świdnickich, w których w okresie wakacyjnym zamknięto stołówki. Z całodziennego wyżywienia korzystają również dzieci z półkolonii na Rejkowiznie. Opłata na wyżywienie przekazywana jest z funduszu SOS.

♦ Co by się jeszcze wam przydało?

Aby obniżono opłaty za elektryczność i gaz w kuchni, a także za ogrzewanie pomieszczeń w barze, w porze jesienno-zimowej.

♦ Na tym nie kończą się podobno wasze ambicje zamierzenia?

To prawda. Rozmawiając z burmistrzem Stanisławem Skrokiem poruszyliśmy sprawę zorganizowania bazy noclegowej w mieście. Są ludzie, którzy śpią nocami w Świdniku na ławkach w parku i stacji kolejowej. Chodzi nam o znalezienie lokum na schronisko dla bezdomnych na okres załóżmy od 3 do 4 miesięcy. Dyżurny w nim — lekarz, pielęgniarka, socjolog... Budynek na ten cel można by usytuować w byłej posesji dr. Dobrowolskiego, którą Zarząd Ogrodów Działkowych, chce przeznaczyć na Dom Działkowiec. Myślę, że się jakoś dogadamy!

♦ Czy oby ten zamiar wam się uda? Skąd weźmiecie tak duże pieniądze?

Muszą się znaleźć! Choćby z samego... Watykanu!

Rozmawiał i notował: M. Kruk

GŁOS SPORTOWY

ZŁOTY MEDAL...

...na dystansie 200 m stylem dowolnym (2:10.09 sek.) zdobyła na XVII OSM. Agnieszka Patrzała. Gratulujemy!

DWA TYGODNIE...

...trwać będą szynbowcowe MP w Lesznie. Biorą w nich również udział nasi szynownicy świdnickiego Aeroklubu. Junior ZBIGNIEW NIERADKA broni tytułu mistrzowskiego zdobytego w roku ubiegłym, nasza ekipa liczy również na sukces ILONY JAWORSKIEJ. Trzymamy kciuki!

PILKARZE AVII WZNOWILI TRENINGI...

...lecz bez trenera Henryka Grodeckiego. Szkoleniowiec ten zrezygnował z pracy w naszym klubie. Wraca podobno do Białej Podlaskiej. Kto będzie jego następcą?

Jako pierwszy odwiedził kilka dni temu Świdnik trener Broni Radom EDWARD WOJEWÓDZKI, którego nie trzeba bliżej przedstawiać miłośnikom futbolu.

W latach sześćdziesiątych szkolili w naszym klubie młodzież pilkarską. Spod jego ręki wyszło kilkunastu utalentowanych graczy (Socha, Andrzejczak, Oskroba,

Echa tygodnia

Bukowski i inni). Przez pewien czas trenował także pierwszy zespół Avii. Trener E. Wojewódzki rezerbił także talenty piłkarskie w szkołach świdnickich. Być może, że „osiądzie” ponownie w Świdniku.

W PLANACH PIŁKARZY ŚWIDNICZANKI...

...na miesiąc sierpień — obóz przygotowawczy w Krasnobrodzie i kilka spotkań towarzyskich. Za miesiąc początek rozgrywek oznaczający „młodek” w klasie okręgowej, do której trzeba się znowu solidnie przygotować. Jak do tej pory w zespole wszystko układa się po myśli trenerów i działaczy. Co niektórzy młodzi piłkarze z powodzeniem zastępują starszych kolegów, drużyna zakończyła miniony sezon w czołowej tabeli. I oby tak dalej!

Z DALEKIEJ KANADY...

...dochodzą wieści, że kilku piłkarzy świdnickiej Avii występujących obecnie w klubach polonijnych wróci już za kilka miesięcy do Świdnika. No cóż? Starajcie się, ale w domu... najlepiej!

(m)

● Parlamentarzyści lubelscy spotkali się z mieszkańcami miasta.

● Odbyło się nadzwyczajne posiedzenie KZ NSZZ Solidarność na której przyjęto uchwały n/t przebiegu konkursu na stanowisko DN.

● Społeczny Komitet Budowy Garaży powstał na osiedlu Brzeziń.

Z notatnika reportera

● Czterech zawodników Aeroklubu Robotniczego WSK odciekało na szynbowcowe MP do Leszna.

● Ze statystyki PTK za I półrocze br. wynika, że świdniczanie wyjeżdżają najchętniej na wycieczki do ZSRR, Turcji i RFN. Do tych krajów zorganizowano 15 wycieczek.

(k)



51-51

PROGRAM TYGODNIOWY TVP

26 LIPCA — CZWARTEK PROGRAM I 8.00 — Dzień dobry 9.00 — Wiadomości poranne 9.10 — Kino telefilm 10.00 — „Dwójka karo” (8) — serial krym. prod. USA 16.00 — „O wychowie jedwabnika morowego” — film rolniczy 17.10 — Program dnia 17.15 — Teleexpress	17.30 — Magazyn katolicki — Czarno-biał 18.00 — „Dynastia” (19) — serial prod. USA 18.45 — 10 minut 19.00 — Kino telefilm „Smurfy” 19.30 — Wiadomości 20.05 — „Dwójka karo” (8) — „Podrzuć” — serial krym. prod. USA 21.00 — Interpelacje 22.00 — „Pegaz”	22.45 — Wiadomości wieczorne 23.00 — „Dynastia” (19) — serial prod. USA PROGRAM II 7.55 — 11.00 — Telewizja śniadaniowa 7.55 — Panorama dnia 8.10 — „Ulica Sezamkowa” — prog. dla dzieci 9.10 — „Santa Barbara” (15) — serial prod. USA 10.00 — CNN — Headline News	10.15 — Magazyn telewizji śniadaniowej 15.00 — Powitanie 15.30 — „Kobiece serca” — film prod. bulg. 16.30 — Banucha — reportaż 17.00 — Spotkanie z Anatolijem Kaspirowskim 18.00 — Program lokalny 18.30 — Teatr muzyczny w Gdyni, cz. 2 — „Sezon Gruzy”	19.00 — „W labiryncie” — serial (powtórzenie) 19.30 — Festiwal im. Henryka Wieniawskiego w Szczawinie Zdrój 20.00 — Wielki tenis — Roland Garros 21.00 — Express reporterów 21.30 — Panorama dnia 21.45 — Studio teatralne „dwójki” 23.10 — Komentarz dnia
27 LIPCA — PIĄTEK PROGRAM I 7.40 — Express gospodarczy 8.00 — Dzień dobry 9.00 — Wiadomości poranne 9.10 — Telefilm — telenowela 9.40 — Kino telefilm 10.00 — „Było nas sześć” (1) — serial obycz. prod. czech. 17.10 — Program dnia	17.15 — Teleexpress 17.30 — Raport — public. międz. 18.00 — „Dynastia” (20) — serial prod. USA 18.45 — 10 minut 19.00 — Kino telefilm — „Smurfy” 19.30 — Wiadomości 20.05 — Kino muzyczne Kydryńskiego „Chatka w niebie” — film fab. prod. USA	21.50 — Weekend w „Jedynce” 22.00 — Tele-Audio-Video 22.20 — Wiadomości wieczorne 22.35 — „Dynastia” (20) serial prod. USA PROGRAM II 7.55 — 11.00 — Telewizja śniadaniowa 7.55 — Panorama dnia 8.10 — „Ulica Sezamkowa” — prog. dla dzieci	9.10 — „Santa Barbara” (16) — serial prod. USA 10.00 — CNN — Headline News 10.15 — Magazyn Telewizji Śniadaniowej 15.00 — Powitanie 15.40 — Express gospodarczy 16.00 — Zbliżenia, czyli to i owo o filmie 16.30 — Wzrokowa lista przebojów	Marka Niedźwieckiego 17.00 — „Alternatywy 4” (4) — serial TP 18.00 — 21.30 — Program regionalny 21.30 — Panorama dnia 21.50 — „Crima story” (4) — serial prod. USA 22.35 — Rozmowy — książk. prof. Józef Tischner, cz. 1 23.15 — Komentarz dnia
28 LIPCA — SOBOTA PROGRAM I 7.25 — Zajęcia wakacyjne 8.05 — Program dnia 8.10 — Tydzień na działce 8.40 — Na zdrowie — progr. rekreac. 9.00 — Ziarno 9.15 — Kino telefilm 10.30 — Wiadomości poranne 10.40 — Militaria, obronność, nowoczesność 11.05 — „Z Polski rodem” — magazyn polonijny 11.35 — Telewizyjny koncert życzeń 12.05 — Siódemka w „Jedynce” —	franc. progr. satelit. 14.10 — „Informacje” — program rozrywkowy 14.40 — Laboratorium 15.10 — „U siebie” — magazyn miniszości narodowych (Ukraińcy) 15.40 — Skarbice — magaz. historyczny 16.30 — „Butik” — magazyn Grażyna Szcześniak 17.05 — Mity filmowej pop — kultury — to właśnie Presley 17.15 — Teleexpress 17.30 — Studio sport 19.00 — Dobranoc 19.10 — Z kamerą wśród zwierząt	19.30 — Wiadomości 20.05 — „Jealousie rock” — film fab. prod. USA 21.45 — 7 dni — Świat 22.15 — Studio Sport 23.00 — „Życie jest fraszka” 23.10 — Telegazeta 23.20 — „Osmiornica” (3) — serial sensac. prod. włoskiej 0.20 — Zakończenie programu PROGRAM II 7.55 — 11.00 — Telewizja Śniadaniowa 7.55 — Panorama dnia	8.15 — Kino rodzinne 9.00 — Magazyn telewizji śniadaniowej 10.00 — CNN — Headline News 10.15 — Magazyn telewizji śniadaniowej 10.30 — „Cudowne lata” (4) — serial prod. USA 11.00 — Studio im. Andrzeja Munka 12.00 — „Stradivari” cz. 1 — film fab. prod. włoskiej 13.20 — W świecie ciszy 13.45 — Kontakt TV 14.55 — Odeon	15.30 — „Santa Barbara” (13, 14) — serial prod. USA powt. 17.00 — „Bruce Forsyth Specials” ang. progr. rozryw. 18.00 — Program lokalny 18.30 — „Benny Hill” — progr. rozryw. 19.00 — Satyrkon — progr. rozryw. 19.30 — Sztuka ogrodowa w Polsce 20.00 — Przed konkursem Chopinowski — „Style i mody” 21.00 — „Dwa + 2” 21.30 — Panorama dnia 21.45 — „Stradivari” cz. 1 — film fab. prod. włoskiej 23.05 — Komentarz dnia
29 LIPCA — NIEDZIELA PROGRAM I 7.00 — Witamy o siódmej 7.30 — Kraj za miastem 7.55 — Po gospodarsku — magazyn spraw wiejskich 8.10 — Od niedzieli do niedzieli 8.55 — Program dnia 9.00 — Kino telefilm 10.30 — Telegazeta 10.35 — „Otwarte wrota Amazonii” 11.05 — Notowania, czyli co się opłaca rolnikowi	11.30 — Telewizyjny koncert życzeń 12.15 — Niezwykła lekcja polskiego 13.05 — „Sztuka i my” 13.25 — „Dotknięcie słońca” — film dokumentalny 13.55 — Morze — magaz. publicyst. 14.15 — Zderzenia — publicystyka rolna 15.00 — „Pieprz i wanilia” 15.50 — „Powrót Arsena Lupin” (8) — serial prod. franc. 16.50 — Antena 17.15 — Teleexpress 17.30 — Teatr telewizji — A. Swojdzinski „Hipnoza” 18.40 — „Myśl z okienka” — program	kabaretowy 18.00 — Wieczorynka 19.30 — Wiadomości 20.05 — „Być najlepszą” (3) — serial obycz. prod. USA 21.25 — Kabaret Olgi Lipińskiej „Wspomnij mnie” 21.55 — Sportowa niedziela 22.35 — Wiadomości wieczorne PROGRAM II 7.40 — Zdrowie — Technika laserowa w medycynie 8.10 — Przegląd tygodnia (dla niesł.) 8.45 — Film dla niesłyszących „Być	najlepszą” (3) — serial prod. USA 10.00 — Program lokalny 10.30 — Jutro poniedziałek 10.50 — Powitanie 11.00 — „Płonące pola” (9) — serial prod. australijs. 12.00 — Polska Kronika Filmowa 12.10 — „Santa Barbara” (15, 16) — serial prod. USA (powt.) 13.40 — Maciej Niesiołowski — z batutą i z humorem 13.55 — Formuła 1 14.15 — „Cudowne lata” (4) — serial prod. USA	14.40 — Formuła 1 16.00 — 100 pytań do... 16.30 — Kontakt TV 17.30 — Bliżej świata — przegląd telewizji satelit. 19.00 — Wydarzenia tygodnia 19.30 — Kobiety dwudziestolecia Zofia Nałkowska 20.00 — Tydzień w sporcie 21.00 — Piosenki Brassens 21.30 — Panorama dnia 21.45 — „Płonące pola” (9) — serial prod. australijs. 22.35 — Rozmowy bez sekretów 23.35 — Komentarz dnia
30 LIPCA — PONIEDZIAŁEK PROGRAM I 17.10 — Program dnia 17.15 — TELEEXPRESS 17.30 — Rzeczpospolita samorządna 18.00 — „Dynastia” (21) — ser. obycz. prod. USA	18.45 — 10 minut 19.00 — Kino telefilm — Smurfy 19.30 — WIADOMOŚCI 20.05 — Teatr telewizji — Eustachy Rylski — „Chłodna jesień” 21.55 — Kontrapunkt 22.25 — Telewizyjny informator wyd. 22.40 — Wiadomości wieczorne	22.55 — „Dynastia” (21) — ser. obycz. prod. USA PROGRAM II 15.00 — Powitanie 15.30 — „Capital City” (5) — serial prod. ang. 16.30 — Kulisa — Logos 2 — statek księżarnia 16.45 — Ojczyzna — polszczyzna	17.00 — Kino rodzinne „A jeśli jestem inny?” — film prod. USA (powtórka) 18.00 — Program lokalny 18.30 — Przegląd PKF 19.00 — „Bagdad Cafe” (4) — serial prod. USA 19.30 — Muzyka dawna i nowa — reportaż	20.00 — Auto-Moto Fan Klub 20.30 — Reportaż 21.15 — Rozmowy o cierpieniu 21.30 — Panorama dnia 21.45 — „Capital City” (5) — serial prod. ang. (powtórzenie) 22.35 — Czy polski przemysł ma szansę? — progr. publicyst. 23.15 — Komentarz dnia
31 LIPCA — WTÓREK PROGRAM I 8.00 — Dzień dobry 9.00 — Wiadomości poranne 9.10 — Telefilm 9.40 — Kino telefilm „Tajemnicza wyspa” (6) — serial prod. czesoch. 10.05 — „Wicher czasów” (4) — serial prod. brazylijs. 17.10 — Program dnia 17.15 — TELEEXPRESS	17.30 — Spożyczenia 18.00 — „Dynastia” (22) — ser. prod. USA 18.45 — 10 minut 19.00 — Kino telefilm — Smurfy 19.30 — WIADOMOŚCI 20.00 — Spotkanie z ministrem Jackiem Kuroniem 20.15 — „Wicher czasów” (4) — serial prod. brazylijs. 21.05 — Za jaką cenę? — publicyst. ekonomiczna	21.50 — „Ring” — Ruddy Green — rec. 22.30 — Wiadomości wieczorne 22.45 — „Stalo się” — film dokument. 23.15 — „Dynastia” (22) — serial prod. USA (powtórzenie) PROGRAM II 7.55 — 11.00 — Telewizja śniadaniowa 8.00 — Panorama dnia 8.10 — „Ulica Sezamkowa” — prog. dla dzieci 9.10 — „Santa Barbara” (17) — serial prod. USA	10.00 — CNN — Headline News 10.15 — Magazyn telewizji śniadani. 15.00 — Powitanie 15.10 — Dookoła świata — „Na Zawłszy Czarnym” 15.40 — Z wiatrem i pod wiatr mag. żeglarski 16.00 — Kontakty TV 17.00 — „Historia Hollywoodu” (4) — serial dokum. prod. USA 18.00 — Program lokalny 18.30 — Modlitwa wieczorna	19.00 — Pierwszy sierpnia — reportaż 19.30 — „Klejnoty kultury” — film dokumentalny 20.00 — Non stop kolor — „Kobiet w rocku” — film muzyczny prod. ang. (rok prod. 1987 — 90 minut) reż. Stephanie Beaumont 21.00 — Wywiady Ireny Dziedzic 21.30 — Panorama dnia 21.45 — „Zielony promień” — film fabul. prod. franc. 23.20 — Komentarz dnia
1 SIERPNI — ŚRODA PROGRAM I 7.40 — Express gospodarczy 8.00 — Dzień dobry 9.00 — Wiadomości poranne 9.10 — Telefilm 9.50 — Kino telefilm „Zagubiona melodia” (6) — ser. prod. czech. 10.15 — „Godzina „W” — dramat woj. prod. polskiej 11.35 — Po sześćdziesiątce — magazyn 17.10 — Program dnia 17.15 — TELEEXPRESS 17.30 — Zegną Europę — progr. publ. 18.00 — „Dynastia” (23) — serial prod. USA 18.45 — Rolnicze rozmaitości 19.00 — Kino telefilm „Synowie różowej pantery” (1) 19.30 — WIADOMOŚCI 20.05 — Portrety — „Grot Rowecki” — film dokument. 21.05 — „Wysokie napięcie” — film fabularny prod. USA (97 min.) 22.45 — Wiadomości wieczorne 23.00 — „Dynastia” (23) — serial prod. USA (powtórzenie) PROGRAM II 7.55 — 11.00 — Telewizja śniadaniowa	8.00 — Panorama dnia 8.10 — „Ulica Sezamkowa” — prog. dla dzieci 9.10 — „Santa Barbara” (18) — serial prod. USA 10.00 — CNN — Headline News 10.15 — Magazyn telewizji śniadani. 15.00 — Powitanie 15.05 — „Notatnik z powstania” — film dokument. 15.30 — Express gospodarczy 16.00 — Kontakt TV — „w kontakcie z gwiazdami” 17.00 — „Szpital na peryferiach” (5) — serial prod. czesoch. 18.00 — Program lokalny 18.30 — Magazyn „102” 19.00 — „Kiedy odszedł Henryk” (5) — serial prod. ang. 19.30 — „Galeria 37 milionów” 20.00 — Siódemka w „Dwójce” 21.00 — Ze wszystkich stron — report. 21.30 — Panorama dnia 21.45 — Sport 21.55 — „Telewizja nocą” 22.45 — „W labiryncie” — ser. prod. tvp 23.15 — Komentarz dnia	25.07 — KROTKIE SPIECIE II — USA — 17.00 (od 12 lat), — KAPITAŁ, CZYLI JAK ZROBIĆ PIENIĄDZE W POLSCE pol. 19.15 (od 15 lat), 26-28.07 — KAPITAŁ, CZYLI JAK ZROBIĆ PIENIĄDZE W POLSCE — pol. 19.15 (od 15 lat), — RYKOSZET — USA — 19.15 (od 18 lat), 29.07 — PORANEK — pol. 12.00 (bo), — CZARODZIEJ Z HARLEMU — pol. 16.00 (bo), — RYKOSZET — USA, 18.00, 20.00, 30.07, — RYKOSZET — USA, 17.00, 19.15, 31.07-2.08. — MARCOWE MIGDAŁY — pol. 17.00, 19.15 (od 15 lat), RYKOSZET — USA — 1987 — Reż. GILBERT GATES. Grają: K. ALLEN,	K. CARRADINE, J. FAHEY. Żona milionera, weterana wojny wietnamskiej pragnie poznać go majątku. MARCOWE MIGDAŁY — Polska. 1989 — Reż. RADOSŁAW PIWOWARSKI. Występują: O. LUBASZENKO, P. SIWKIEWICZ — SHIVAK, M. PIORUN. Wpływ wydarzeń marcowych 1968 na postawy młodych w prowincjonalnym liceum. KLUB „ISKRA” 25.07. — WAKACJE W MIEŚCIE —	Blok imprez rozrywkowych dla dzieci i młodzieży (9.00 — 13.00 i 18.00 — 22.00), 27.07. — WAKACJE W MIEŚCIE. Imprezy dla dzieci i młodzieży (8.00 — 13.00 i 18.00 — 22.00). UWAGA: W dniach od 2 lipca do 31 sierpnia, w poniedziałki, środy i piątki każdego tygodnia odbywać się będą w klubie imprezy pod hasłem „WAKACJE W MIEŚCIE”. W programie: — filmy video, gry dyskoteczki, wycieczki, five dla młodzieży.

Informator
GŁOSU

KINO „LOT”

25.07. — KROTKIE SPIECIE II — USA — 17.00 (od 12 lat),
 — KAPITAŁ, CZYLI JAK ZROBIĆ PIENIĄDZE W POLSCE pol. 19.15 (od 15 lat),
 26-28.07. — KAPITAŁ, CZYLI JAK ZROBIĆ PIENIĄDZE W POLSCE — pol. 19.15 (od 15 lat),
 — RYKOSZET — USA — 19.15 (od 18 lat),
 29.07. — PORANEK — pol. 12.00 (bo),
 — CZARODZIEJ Z HARLEMU — pol. 16.00 (bo),
 — RYKOSZET — USA, 18.00, 20.00, 30.07, — RYKOSZET — USA, 17.00, 19.15,
 31.07-2.08. — MARCOWE MIGDAŁY — pol. 17.00, 19.15 (od 15 lat),
 RYKOSZET — USA — 1987 — Reż. GILBERT GATES. Grają: K. ALLEN,

K. CARRADINE, J. FAHEY.
 Żona milionera, weterana wojny wietnamskiej pragnie poznać go majątku.
 MARCOWE MIGDAŁY — Polska.
 1989 — Reż. RADOSŁAW PIWOWARSKI. Występują: O. LUBASZENKO, P. SIWKIEWICZ — SHIVAK, M. PIORUN.
 Wpływ wydarzeń marcowych 1968 na postawy młodych w prowincjonalnym liceum.
 KLUB „ISKRA”
 25.07. — WAKACJE W MIEŚCIE —

„Głos Świdnika” — Tygodnik Wytwórni Sprzetu Komunikacyjnego w Świdniku. Redaguje zespół w składzie: WOJCIECH SAMOLINSKI (redaktor naczelny) Andrzej BARYLA, Anna KONOPKA, Marek NOWAK, Jan MAZUR, Mieczysław KRUK (redaktor techniczny), Irena WIERZCHOS (sekretarz redakcji), Tomasz WOLSKI. Adres redakcji: 21-045 Świdnik, ul. Przędowników Pracy 1, tel. centr. 120-61 (wewn. red. 51-51 i 53-67), rozgłosni 51-52. Druk: Drukarnia Zakładowa „PZL-Świdnik” Świdnik, ul. Przędowników Pracy 1, zam. 981 90.07.19 — 3000 szt.